

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depeesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA MONSIORSKIEGO.



z Federowiczów

Bronisława Kalusińska

obywatelka m. Sosnowca

opatrzona świętymi Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 30 sierpnia, przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowopogońskiej № 35 do kościoła parafjalnego w Pogoni odbędzie się w dniu 2 września t. j. w niedzielę o godz. 5 po południu, a po modłach nastąpi pogrzeb na cmentarzu w Sosnowcu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9 rano w kościele na Pogoni.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pograżeni w nieutulonym żalu

Mąż, córki, syn i zięć.

LOTERJA KLASYCZNA
na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

Ciągnięcie III klasy 10 i 11 września.

Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Echa noty papieskiej.

Tekst odpowiedzi Wilsona.

HAGA. (WAT). Poselstwo amerykańskie w Hadze podaje tekst noty Stanów Zjednoczonych do Ojca św.:

Przedewszystkim uczczono ludzkie i szlachetne powody, które Ojcu św. nasunęły gorące życzenie, ażeby Ameryka poszła drogą ku pokojowi. Lansing oświadcza dalej: Nie miałyby sensu wejście na tę drogę, jeżeliby nie miała ona doprowadzić do celu, jaki ma na widoku, początek zaś musi się opierać tylko na faktach. Nie idzie tylko o zawieszenie broni, lecz o trwałe pokój. Nie możemy stanąć na nowo wobec konieczności wznowienia tej walki na śmierć i życie, a tylko trzeźwy sąd może nas od tego zabezpieczyć.

Punktem zasadniczym propozycji Jego Świątobliwości jest powrót całkowity do status quo ante bellum, oraz ogólne przebaczenie, rozbrojenie i pojednanie narodów, przedewszystkim drogą utworzenia sądów rozjemczych, a następnie dojście do porozumienia co do wolności mórz, oraz przekazania sprawy zaspokojenia żądań terytorjalnych Francji i Anglii, rozwiązania niepokojących zagadnień bałkańskich i odbudowania Polski — rokowaniom osobistym, które ustalić mają warunki pokoju, odpowiadające wymaganiom nowoczesnym. Przy tym liczyć się trzeba z życzeniami narodów, których losy polityczne i przynależność pań-

stwowa, stanowią zagadnienie odrębne.

Jest faktem niezbitym, że ani jeden punkt programu tego nie może być naprawdę urzeczywistnionym, jeżeli przywrócenie status quo ante nie będzie stanowiło zadawalających podstaw w tym kierunku. Celem tej wojny jest wyswobodzenie wolnych narodów z pod przemocy, jakiej teraz podlegają, a którą stanowi olbrzymi organizm militarny, pozostający pod władzą nieodpowiedzialnego rządu. Rząd ten uknuł tajny spisek w celu zaprowadzenia nad całym światem i przeszedł potem do przeprowadzenia tych planów, nie kępując się uroczystymi zobowiązaniami, ani oddawna uświęconymi zasadami międzynarodowego współżycia i międzynarodowej etyki.

Rząd ten wyszukał następnie chwilę, którą uznał za właściwą do rozpoczęcia wojny, uderzył nagle i brutalnie, przyczyn nie

BIURO TECHNICZNE

„METEOR“

Sosnowiec, ulica Warszawska № 6.

POLECA:

Maszyny i narzędzia rolnicze
Artykuły techniczne.
Artykuły sportowe.

Artykuły skautowskie
jako to: Plecaki, owijaki, noże, paski, garnitury, menażki, kubki, świtery i t. p.

Motory do celów gospodarczych.
Linoleum i Inlaid.
Dywany i chodniki linoleumowe.

Ceraty.
Pałta nieprzemakalne.

Teatr Zimowy. — Tylko 4 występy.

Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej

Znakomitej artystki teatru „Różnaitości” w Warszawie w otoczeniu własnego doborowego zespołu.

W Piątek 14 września

Siostra Helena

komedia w 3 aktach Engla.

W Niedzielę 16 września

Panna Ziuta moja żona

komedia w 4 aktach Gavaulta.

W Sobotę 15 września

Walka motyli

komedia w 4 aktach Sudermana.

W Poniedziałek 17 września

Koteczka

komedia w 4 aktach Victora.

Bilety sprzedaje księgarnia „Wiedza”.

TEATR „CORSO” w Będzinie.

Tylko 2 gościnne występy artystów

Warszawskiego Teatru Polskiego

ze znakomitą artystką **Marją Przybyłko-Potocką**

W poniedziałek, dn. 3 września

„Miłostka”

sztuka w 3 akt. A Schnitzlera.

We wtorek dn. 4 września

„ŻABUSIA”

komedia w 3 akt. G. Zapolskiej.

Ceny miejsc od 6 do 1 mk. Bilety wcześniej sprzedaje cukiernia W. go Czerwińskiego.

powstrzymały go żadne granice prawa, ani poczucia ludzkości i splawił krwią cały kontynent i to krwią nie tylko żołnierzy, ale i niewinnych kobiet, dzieci i bezbronnych nędzarzy. Rząd ten jest co prawda zachwiany, ale jeszcze niezwyrodniony i stoi wobec czterech piątych części świata jako nieprzyjaciel. Tą potęgą nie jest naród niemiecki. Składa się ona z nieznanego żadnych ograniczeń „panów” narodu nie-

mieckiego. Nie obchodzi nas nic jak się ten duży naród czuje pod tym panowaniem i czy zadowolona się chwilowymi korzyściami, jakie wynikają z tego panowania, ale naszą jest rzeczą nie dopuścić, ażeby spokój świata uzależniony był od działania tej potęgi.

Wejście z tą potęgą w stosunki pokojowe, odpowiadające planom Jego Świątobliwości, byłoby, o ile możemy to osądzić,

przywróceniem tej potędy dawnej siły i wznowieniem jej polityki. Byłoby koniecznością wytworzenie wrogię dla narodu niemieckiego związku ludów, a skutek byłby ten, że Rosja poddana by była intrygom, które doprowadziłyby napewno do kontrrewolucji, zorganizowanej przez złośliwe wpływy, do których rząd niemiecki przyzwyczał świat.

Czy da się pomyśleć pokój, któryby polegał na przywróceniu jego potęgi, lub na słowie honoru, któreby dał on w jakiegokolwiek umowie, lub we wzajemnym porozumieniu. Odpowiedzialni mężowie stanu muszą pamiętać o tym nawet, jeżeli dawniej w to nie wglądali, że nie może istnieć pewny pokój, mający za podstawę ograniczenia polityczne i gospodarcze, których celem jest przyznanie niektórym narodom przywilejów, krzywdzenie natomiast innych.

Nie można również budować pokoju na jakichkolwiek środkach karnych, zemście, lub bezprawiu. Naród amerykański padł ofiarą bezprawia, ze strony cesarskiego rządu niemieckiego. Nie szuka on jednak możliwości odplacenia tym samym narodzi niemieckiemu, który sam zniósł wiele cierpień niezastępowalnych; naród amerykański wierzy jednak, że pokój polegać musi na prawie narodów, nie zaś na prawie rządów, i to na prawie nie tylko dużych, ale i małych, nie tylko silnych, ale i słabych, gdyż wszystkie one mają prawo do wolności, bezpieczeństwa, samorządności, do brania udziału w funkcjach gospodarczych świata na sprawiedliwych warunkach.

Przed decyzją Anglii.

ROTTERDAM. (WAT). Według doniesień dzienników londyńskich, Lloyd George był w ostatnich dniach wielokrotnie przyjmowany na posłuchaniu przez króla. W najbliższym tygodniu można się spodziewać ważnych decyzji w sprawie papieskiego pośrednictwa pokojowego.

Stanowisko socjalistów angielskich.

BERN. (WAT). „Journal des Débats” donosi, że angielska partja socjalistyczna przygotowała referat, ustalający warunki pokojowe i żądający wypłacenia odszkodowań z funduszu wspólnego, zebranego przez wszystkie kraje prowadzące wojnę. Względem ludności Alzacji i Lotaryngji, Polski, krajów bałkańskich, Armenji, Algieru, Irlandji i t. d. ma być zastosowany plebiscyt, ażeby te narody mogły same wybrać sobie rządy. Dalej żąda partja socjalistyczna, ażeby Mezopotamja zwrócona była Turcji, a kolonie niemieckie — Niemcom.

Watykan nie traci nadziei.

LUGANO. W Watykanie panuje pogląd, że mocarstwa

zwekają z odpowiedzią na notę do chwili zakończenia wielkich operacji, jakie się rozgrywają obecnie na frontach bojowych.

Naogół panuje tam nastrój dość optymistyczny; wszelkie oznaki zdają się wskazywać na to, że wojna zbliża się ku końcowi.

Kronika.

Ogólna.

Amerykańskie odznaczenia wojenne. Ogólnie utarta jest opinja, że w Stanach Zjednoczonych nie istnieją żadne odznaczenia i ordery. Przekonanie to należy o tyle sprostować, że istnieje tam jedno tylko odznaczenie, mianowicie wojskowe, udzielane za nadzwyczajne czyny lub bohaterkie wystąpienia.

Odznaczenie to udziela się tylko w nadzwyczajnych wybitnych wypadkach, tak, że ogólnie obecnie np. w całych Stanach Zjednoczonych istnieje około 100 osób, które się nim poszczycić mogą. Order wspomniany w y z e j składa się z pięciopromiennej gwiazdy z orłem amerykańskim w środku lub kotwicą, zależnie od tego, czy przeznaczony jest dla żołnierza lądowego, czy też marynarza. Do orderu należy także wstęga, usiana małymi gwiazdami.

Posiadaczowi orderu, udzielonego przez kongres, przysługuje prawo poboru pensji rocznej w kwocie 1000 dolarów.

Piękny dar. Pisma polskie, wychodzące w Petersburgu, doniosły o hojnym darze zamianowanego konsulem rosyjskim w Birminghamie w Anglii, adwokata przysięgłego p. Kazimierza Zienkiewicza, który do listu, przesłanego na ręce prezesa komisji likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, Aleksandra Lednickiego, dołączył 3,000 rb. w gotówce i cenny sztych Oleszczyńskiego, przedstawiający portret Kościuszki oraz pierścień złoty z miniaturami Kościuszki i Poniatowskiego.

Zjazd sejmików powiatowych. W W a r s z a w i e rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli sejmików powiatowych z okupacji niemieckiej. W obradach bierze udział około 80 osób, obecni są również: prezes R. G. O. Eustachy ks. Sapieha, zastępca prezesa C. T. R., Juliusz hr. Tarnowski, dyr. departamentu gospodarstwa społecznego Janicki i wielu innych wybitnych ziemian i działaczy aprowizacyjnych.

Obrady zagał krótkim przemówieniem p. Zygmunt Chrzanowski, który również objął przewodnictwo.

Pierwsza prawniczka w sądach polskich. P. Bolesława Rappaportowa, prawniczka, została mianowana podsekretarzem prokuratury przy sądzie okręgowym warszawskim, przy prokuratorze p. Jerzym Skokowskim.

P. Rappaportowa jest córką obywatela Daniela Seznakiera, uczestnika powstania 1863 i 4 r.

Tymczasowo wyższe urzędy w s a d a c h są dla kobiet jeszcze niedostępne. Nastąpi to według wszelkiego prawdopodobieństwa w niedługim czasie z chwilą rozstrzygnięcia kwestji równoprawnienia kobiet w adwokaturze.

Sądy polskie a prasa. Art. 10 instrukcji dotyczy stanowiska prasy względem sądów polskich. Jak wiadomo, w sądach rosyj-

skich przedstawiciele prasy widziani byli niemile i tylko wyjątkowo, w toku najgłośniejszych procesów, wyznaczano im niewielki stolik, zawsze niewystarczający. Inaczej będzie w sądach polskich; instrukcja wyraźnie w powyższym artykule stanowi, że na sali sądowej będą osobne miejsca dla sprawozdawców pism.

Organizacja drużyn skautowych

im. pułk. Berka Joselewicza.

Dnia 22 sierpnia upłynął rok od chwili powstania I-ej warszawskiej drużyny skautowej im. pułk. Berka Joselewicza. W czerwcu r. 1916 powstaje Związek młodzieży polskiej pochodzenia żydowskiego „Zagiew”, zaś w dwa miesiące później I-a drużyna B. J.

Od tej chwili datuje się coraz to szerszy rozwój tej akcji. Jedną za drugą powstają drużyny B. J. w miastach prowincjonalnych: w Łodzi, Sosnowcu i Tomaszowie Rawskim. Najwydatniejszą pracę wykazała z natury rzeczy, drużyna warszawska, której przypadło również w udziale prowadzenie rokowań ze Związkiem harcerstwa polskiego. Stosunki z tą organizacją ułożyły się naogół dobrze, szczególnie powiedzieć to można o drużynach prowincjonalnych. Kilkakrotnie występy publiczne I-ej drużyny zyskały ogólny popłask i przyciągnęły całe szeregi chłopców. Z drużyn prowincjonalnych wymienić należy drużyny tomaszowskie; w Sosnowcu drużyna również pracuje bardzo intensywnie, przewyższając wszelkie przeszkody. Drużyna łódzka brała żywy udział w obchodzie rocznicy 3-o maja. Z szeregiem miast prowincjonalnych Warszawa pozostaje w ciągłym kontakcie, w niektórych prowadzone są prace przedwstępne do zorganizowania drużyn.

Dotychczasowe rezultaty pracy w znacznym stopniu przekroczyły granice, określone w dniu 22 sierpnia 1916 r.; akcja na prowincji dowodzi, jak potrzebnymi były drużyny i jak wielkie zadania i cele mają do osiągnięcia.

Bacność! Czy w „Kino-Oazie” Fern André zobaczyć Wy chcecie W arcywspaniałym obrazie? Niech spieszy starzec i dziecię, Niech spieszy Sosnowiec cały! A podziw w sercu zagości, Gdy zjawi się obraz wspaniały: „Szaleją wichry miłości”.

Z Sosnowca.

K. p. sąd okręgowy w Sosnowcu. W d. 1 b. m. o godz. 9 rano ks. proboszcz Pleniewicz odprawił mszę św. na intencję królewsko-polskiego sądu okręgowego w Sosnowcu. Na nabożeństwie obecni byli wszyscy członkowie sądu, prokuratorzy, sędziowie pokoju z Sosnowca i Będzina, adwokaci, urzędnicy sądowi, przedstawiciele wszystkich władz okupacyjnych oraz członkowie rady miejskiej Sosnowca. Nabożeństwo rozpoczęto hymnem „Veni Creator”.

Ponieważ lokal dla sądu jest obecnie z gruntu przerabiany, przeto tymczasowo k. p. sąd okręgowy mieścić się będzie w lokalu „Lutni” (Warszawska 5, I piętro), dokąd zgłaszać się mogą interesanci w godzinach od 11 rano do 1 po południu.

Z „Lutni”. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że oddanie chwilowe lokalu „Lutni” k. p. sądowi okręgowemu nie wpłynie bynajmniej na życie towarzyskie tegoż stowarzyszenia. Wszelkie zebrania, próby i t. p. odbywać się będą, jak dotąd, bez żadnej przerwy.

Stowarzyszenie b. kolejarzy. W niedzielę, 2 września, w sali Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Sosnowcu przy ulicy Kościelnej o godzinie 3 popołudniu odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy b. pracowników kolejowych w celu wysłuchania sprawozdanie tymczasowego zarządu i wyboru stałego zarządu i komisji rewizyjnej.

Chcą wrócić! W Tarnopolu zostali po odejściu Rosjan i chcą powrócić do domu następujący kolejarze z Zagłębia:

1) Franciszek Malinowski, konduktor z Zabkowiec; 2) Władysław Borowski, smarownik ze Strzemieszyc; 3) Kazimierz Nogaj, konduktor ze Strzemieszyc; 4) Szczepan Matera, konduktor z Łaz (z Wysokiej).

Wczesna zima. Z różnych objawów w naturze przypuszczać można, że zima w tym roku rychło do nas zawita. Tak np. owoc jarzębiny, który zwykle dopiero w drugiej połowie sierpnia nabiera koloru czerwonego, w tym roku już z początkiem tego miesiąca pysznił się swą krasą. Jesienną szatę przybierają już także wrzośy po lasach i dzikie wino około domów. Z tego też wnioskuje niektórzy, że

Z rady miejskiej m. Sosnowca.

(Posiedzenie 2-gie dnia 31 sierpnia.)

Przy stole prezydjalnym p. Meyerhold; obok niego zajmują miejsca obaj wiceprezisi rady: mecenas Borowski i dr. Zieloniewski; pióro trzyma sekretarz p. Kuliński, mając przy boku swym zastępcę p. Wieczorka. Magistrat reprezentują: nadburmistrz p. Künzer i burmistrz, p. Wyrzykowski.

Przewodniczący p. Meyerhold odczytuje

5 listów.

które nadeszły od osob i instytucji do rady, mianowicie:

1) list 5 zastępców radnych o karty wstępu na zebrania; 2) prośbę zarządu straży ogniowej ochotniczej sosnowieckiej o zasiłek; 3) odezwę wiceprezesa oddziału miejscowego T-stwa krajoznawczego p. Drzewieckiego o zmianę nazwy Sosnowice na Sosnowiec; 4) list p. Janickiego, b. przewodniczącego komisji kwaterunkowej, z prośbą, aby mógł zdać sprawozdanie z czynności komisji; 5) prośbę któregoś z nauczycieli, by siostra jego mogła otrzymać posadę nauczycielki w Sosnowcu.

Następnie przew. p. Meyerhold oświadcza, iż złożono na ręce prezydium następujące wnioski nagłe i interpelacje:

1) r. Strzeleckiego w sprawie aprowizacji miasta, opału, tańszych ziemniaków i podwyższenia racji chleba;

2) r. Flaka w sprawie ziemniaków, chleba i w sprawie spekulacji;

jesień już za pasem, a po jesieni zima, na większe nasze utrapienie wcześniej niż zwykle nas nawiedzi. Może jednak mylą się prorocy, a owo wcześniejsze dojrzewanie roślin niektórych nastąpiło wskutek suszy i upałów.

Zebranie. W niedzielę, o g. 2 po południu w „Gospodzie mieszczańskiej” odbędzie się zebranie członków zgromadzenia stolarzy. Sprawy bardzo ważne.

— W tymże lokalu o godz. 5 po południu odbędzie się zebranie cechu fryzjerów.

Z przemysłu. Zgodnie z ogłoszoną zapowiedzią odbyło się w d. 30 sierpnia zebranie ogólne akcjonariuszów „Towarzystwa akc. Elektrowni sosnowieckiej”. Przyjęto na nim i zatwierdzono sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej oraz bilanse za lata 1914, 1915 i 1916.

Stan Towarzystwa skutkiem wojny nie jest świetny. O zyskach, rzecz prosta, niema co mówić, Towarzystwo bowiem, związane koncesjami, przewidującymi stałą cenę za prąd, wobec podrożenia węgla o 400 proc. oraz znacznego podniesienia się w cenie siły roboczej, nie może wykazać się zyskiem. W celu uzyskania zmiany warunków koncesji co do cen i umożliwienia w ten sposób istnienia T-stwa wszczęte zostały odpowiednie kroki.

Nagły spadek cen owoców. Wskutek znacznej dostawy owoców z dalszych okolic, ceny owoców w tych dniach znacznie spadły, a niektórych nawet o połowę.

3) r. Kucharskiego w sprawie zwoływania posiedzeń rady nie o 4 lecz o 7 wieczorem, gdyż wielu radnych pracuje i nie ma czasu przybyć na zebranie;

grupy 5 radnych 3 wnioski: 4) co do wysadzenia komisji aprowizacyjnej,

5) co do zaopatrzenia miasta w opał i

6) co do powołania komisji do spraw szpitalnictwa i pomocy lekarskiej w mieście;

7) interpelację dra Falkowskiego w sprawie epidemji czerwonych i jej zwalczania.

Po uchwaleniu nagłości wniosku 1-go, zgodnie z życzeniem większości przystąpiono natychmiast do omawiania tegoż.

Nadburmistrz pan Künzer wyjaśnia, że aprowizacja jest jednolita w całym kraju. Kontyngens mąki podwyższono ze 100 na 136 gr.; norma kaszy i cukru pozostaje ta sama. Z ziemniakami istotnie jest gorzej ponieważ syndykat S o s n o w c a ich dotąd nie przysłał. Szef powiatu zakupił kilka wagonów ziemniaków i te mają wkrótce nadejść. Ilość mięsa zmniejszeniu nie ulegnie. Ze słoniną jest krucho w całej Europie. Masło sprzedawane jest z wolnej ręki. Handel węglem ma być umiastowiany i oddany zostanie komisji żywnościowej pod ścisłą kontrolą magistratu.

Po przemówieniu p. nadburmistrza zabiera głos r a d n y

TEATR KINO-OAZA

w Sosnowcu.

NOWOŚĆ! Od wtorku 28-go sierpnia 1917 r. i dni następne. NOWOŚĆ!

MACIERZYŃSTWO

niezwykle piękny i wzruszający dramat w 6 częściach.

EWA SPEYER
w roli głównej.

Muzyka zastosowana ściśle do obrazów.

Ceny miejsc zwyczajne.

Początek w dni powszednie o 5, w niedzielę i święta o 3 popołudniu.

Kwiatki i dowodzi, że w Sosnowcu jest gorzej, niż gdziekolwiek indziej. Tajemnicą publiczną jest, że winno temu nieistniejące nigdzie prócz Sosnowca „Biuro kupieckie”, (żywe oklaski).

P. Künzer wyjaśnia, że Biuro kupieckie nie cieszy się sympatią, on to wie, ale dzięki tej instytucji, zabezpieczyliśmy się od wielu braków żywności, o którą Biuro się starało.

Po krótkich debatach zaproponowano w y b ó r komisji aprowizacyjnej, do której weszli radni: Strzelecki, Landau Adolf, Nowakowski, Sz. Rudowski, Flak, Nowak i Pojawski. Komisja powyższa ma opracować swe wnioski i przedstawić je na zebraniu, które zgodnie z życzeniem większości ma być zwołane w piątek.

Dr. Falkowski interpeluje, co zamierza czynić magistrat

przeciw epidemii czerwonki?

Na tę chorobę choruje 75 procentów chorych! Dr. F. stwierdza stan miasta pod względem higieny. Ulice w wielu miejscach są nie zamiatane i nie polewane, policja nie wiele robi w tym kierunku. Dla czego magistrat nie sprowadza szczepionki przeciw czerwonkowej?

Odpowiada p. nadburmistrz Künzer i przyznaje, że pod względem higieny nie jest tak, jakby należało. Ludność sama winna się troszczyć o czystość i higienę. Magistrat ma zamiar urządzić szpital miejski i poczynił już odpowiednie kroki. Brak kanalizacji wpływa też znacznie na wzmaganie się epidemii ale i w tej mierze już poczyniono pewne przygotowania.

Zabiera głos powtórnie dr. Falkowski i stwierdza, że największy wpływ na zdrowotność miasta wywiera złe odżywianie się, która powoduje brak odporności. Sosnowiec znajduje się w położeniu gorszym, niż każde inne miasto, gdyż masa artykułów odżywczych jest stąd przemykana. Gdy mówca złapał sam 4 przemytników i oddał ich w ręce policji, a następnie o fakcie tym zawiadomił magistrat, to za pośrednictwem tegoż otrzymał odpowiedź od policji, że fakt przemykania jest przesadzony. Dr. F. oświadcza, że w jednym dniu na kop. Wiktor zapadło na czerwonkę 40 ludzi, a choruje tam na nią 300 osób.

Wszystko to ze złego odżywiania. Trzeba koniecznie na razie postarać się choćby o więcej kaszy, by ludzie chorzy mogli się czymś żywić.

R. Nowak występuje przeciw traktowaniu chorych w barakach, wobec czego każdy musi się bronić przed odstawieniem do baraków. Wóz do przewożenia chorych jest nieodpowiedni.

Radny Dziurzyński nazywa baraki domem przedpozarobowym i twierdzi, że wóz dla chorych nigdy nie jest dezynfekowany, czemu p. nadburmistrz zaprzecza kategorycznie.

R. Judenherz występuje przeciw policji i spotyka się z opozycją ze strony magistratu, p. Künzer bowiem stwierdza, że policja zależy tylko od szefa powiatu, krytyka więc działalności policji jest niedopuszczalną, z czym nie zgadzają się radni Strzelecki, Jankowski i inni.

P. Kabak wskazuje, że ludność ma zaufanie do szpitala żydowskiego i tam każdy chory radby się dostać, ale, niestety, szpital jest za szczupły.

P. Majmon proponuje przystąpić do wyboru komisji sanitarnej i zamknąć posiedzenie ze względu na spóźnioną porę. Zgodzono się na to i powołano do komisji radnych: Kwiatka, dra Zieleniewskiego, Warchoła, dra Falkowskiego, Mrokowskiego, Dziurzyńskiego i Zdebicha, poczym o godz. 8 i pół posiedzenia zamknięto.

Do obrad nad sprawami, objętymi porządkiem dziennym, tym razem więc nie doszło.

Prosimy odnowić prenumeratę.

Z Będzina

Teatr w Będzinie. W poniedziałek w teatrze „Corso” odegrana będzie „Miłostka” z Przybyłko-Potocką na czele.

Elektryczność zdrożała. Wszystko wszak drożeje, nic więc dziwnego, że i cena prądu elektrycznego, podniosła się z dniem 1 sierpnia b. r. do oświetlenia na 64 fen. za kw. godz., za prąd zaś do celów technicznych na 32 fenigi, a to, jak nas informuje magistrat, ze względu na podwyższenie cen za węgiel, materiały i robociznę.

Rozporządzenia władz. W celu zapobieżenia rozpowszechnienia się tyfusu plamistego wzbroniona jest zebrania i

włóczęgostwo. Karze podlega również każdy, kto udzieli przytułku żebrakom i włóczęgom.

Rozporządzenie to ma donosić znaczenie szczególnie dla naszego miasta, w którym ostatnimi czasy rozwiłmożniło się włóczęgostwo. Obdarci i strasznie brudni żebracy zawodowi, chodząc z domu do domu, przenoszą zarazki razem z robactwem.

Na mocy rozporządzenia władz wojskowych, w czasie od 30-go sierpnia do 15-go września 1917 r. zabrania się wszelkiego rodzaju zakupu lub sprzedaży koni, (nie wyłączając źrebiąt), w obrębie granic powiatu będzińskiego, jak również wszelkiego wywozu i przewozu koni bez wyraźnego zezwolenia naczelnika powiatu.

Ukrywanie koni szczególnie będzie karane.

Z Dąbrowy.

Wybory do rady miejskiej. Drugi dzień wyborów do rady miejskiej z kurji czwartej przyniósł następujące rezultaty:

Z listy C. kompromisowej trzech komitetów (Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, rzemieślników i demokratycznego) wybrani zostali, jako radni: pp. Węgrzecki Zdzisław, Lewicki Gustaw, Gertyca Stanisław i Krzemieński Tomasz; zastępcy: pp. Dębski Edmund, Grodzicki Kazimierz, Michałowski Kazimierz i Mirek Edmund.

Z listy E, która otrzymała największej głosów, wejda do rady: pp. Kaznowski Wacław, Kulisek Wacław, Jachimczyk Bolesław, Kulesza Franciszek i Czaplinski Stanisław; jako zastępcy pp: Milde Józef, Gąsiewski Stanisław, Roguski Jerzy, Goldhaar Bronisław i Stechman Henryk.

Wreszcie z trzeciej listy, żydowskiej, wybrany został jeden radny p. Rechnitz Joachim Leizor i jego zastępcą będzie Schönhof Alter.

Dotychczas więc na 20 radnych jest jeden zaledwie żyd. Zobaczymy, jakie wyniki dadzą wybory w kurjach I a i II b. W każdej z tych kurji złożone są dwie listy: chrześcijańska i żydowska. W kurji trzeciej mamy również dwie listy, lecz jedna z nich jest lewicy socjalistycznej, po której już w Dąbrowie nie pozostało śladu. Zwinęli już nawet swoje biuro, zapowiadając zresztą uprzednio wstrzymanie się od wyborów; przejdzie zatem kompromisowa lista zjednoczonych komitetów.

Z Czeladzi.

O język polski. Na sztydach niektórych sklepikarzy pomijane są napisy w języku polskim.

Nadaje to miastu wgląd co najmniej... będziński.

A przecież żyjemy w Polsce, panowie!

Z Łagiszy.

W niedzielę, d. 2 b. m. o g. 3 po południu w sali Domu ludowego w Łagiszy odbędzie się ogólne zebranie członków Związków zawodowych polskich oddziału łagiskiego.

Tematem obrad będzie: 1) Wybór prezydium, 2) wyjaśnienie zadań Związków zawodowych, 3) sprawa szkoły, 4) stowarzyszenia spożywczych i komitetu budowy kościoła, 4) wybór zarządu filji, 5) sprawa biblioteki i pism i 6) wolne wnioski.

Pożądanym jest liczny udział członków.

Z Bobrownik.

(Korespondencja własna „Iskry”).

Dnia 28 sierpnia r. b.

Dnia 28 sierpnia odbyło się u nas zebranie wiejskie, na którym przeważała młodzież. Przewodniczył zebraniu p. Jan Kubański. Wnioski były poważne jako to: 1) opał dla wsi, 2) wykopanie kłódki proboszczowi studni i 3) zorganizowanie straży ogniowej.

Wniosek 1) t. j. opał, jest sprawą nagłą i dziwię się, że tylko o niej pogadano, a nie powzięto żadnej rezolucji. Tak samo ze studnią. Studnia jest koniecznie potrzebna, ale, o ile mi się zdaje, rzecz ta należy do dozoru kościelnego, który wcale na zebraniu nie był.

Najciekawsze, że sprawa straży ogniowej. Kilku młodzieńców z 3-ma gospodarzami na czele postanowili opodatkować wieś całą.

Dobre chęci młodzieży chwali się, o ile sama z siebie robi poświęcenie dla tak wzniosłej organizacji, jaką jest straż ogniowa, ale dziwić się trzeba, że trzej gospodarze mogą decydować w sprawie całej gromady (zebrania), bo przecież ci gospodarze, którzy nie uchwalili 4 mk. z domu na straż ogniową, napewno się wzbraniać będą je płacić, wobec czego całe to zebranie i praca w nie włożona znów pójdzie na marne. Winni są gospodarze, bo dzwonek dość głośno dzwonił w sobotę (25) przez wieś, oznajmiając, że w niedzielę gromada ma się zebrać, ale nasi gospodarze wolał wygłądać z za muru, kiwać palcem w bucie i czekać, aż przyjdzie „nasz”; wtenczas będzie i węgiel i studnia i straż. Tymczasem opał wieś niema. Sprowadzenie korea węgla do Bobrownik jest połączone z takimi trudnościami i po tak wygórowanej cenie, że mniej zamożny człowiek nie może nawet o tym marzyć.

Komplet przygotowawczy

w ciągu bieżącego roku szkolnego przysposabia kandydatów do

klasy wstępnej

Męskich Szkół Realnych.

Zapisy do 10 września r. b.

Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje zapisy

Sekretarz Szkoły Realnej

im. Staszycy (ul. Zygmunta)

w godzinach przedpołudniowych

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy

b. pracowników kolejowych na drogach żelaznych w pow. będzińskim

niżej wzywa swoich członków na

Z E B R A N I E

w niedzielę, dnia 2 września r. b. o godzinie 3 po południu w sali Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu w celu wysłuchania sprawozdania z działalności tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia i dokonania wyboru stałego zarządu i komisji rewizyjnej. — Zebranie będzie prawomocne w pierwszym terminie bez względu na ilość przybyłych.

Uprasza się zatem pp. Członków o punktualne i liczne przybycie i o wpłacenie wpisowego i składek miesięcznych przed terminem ogólnego zebrania.

Tymczasowy Zarząd Stowarzyszenia.

W 7 kl.

Szkole Handlowej Żeńskiej

Dęblińska 1.

Zapisy uczennic od 25 sierpnia

od 10 — 1 rano i od 4 — 7 po południu

Egzaminy wstępne 3 września

Lekcje 6 września

Kino Momus

w Pogoni, ul. Nowo-Pogońska
№ 30.

Bardzo interesujący i wesoły program.

1) **Król Galerników**

dramat detektyw w 3 częściach

NO JA SERJA

2. Dzielni Policjanci

komiczny.

3. Kri — Kri — bardzo komiczny.

NAD PROGRAM.

4. Francesca da Rimini dramat hist. — 5. Połów ryb w Afryce bardzo ciekawy.

Ceny 50 pf. 75 pf. i 1 mk. Łoża na 4 osoby 5 mk. Kupon do łoża 1.50

Rozpoczęcie sezonu.

pod nowym zarządem

Sobota dnia 1, Niedziela dnia 2 i Poniedziałek
dnia 3 września.

Rzucam tedy myśl, otwarcia w naszej wsi składu węgla, gdzieby go można w mniejszej ilości nabywać. W sprawie tej wieleby mogła dopomóc nam miejscowa Rada opiekuńcza, a zatem do niej się zwrócić należy, o czym na zebraniu zapomniano.

Jest jeszcze sprawa bardzo paląca, a której na zebraniu nie poruszono, to droga wiejska, pełna wyboi, którą można by łatwo naprawić, być może kamienia u nas nie brakuje i są nawet gotowe przyrządy z czasów przedwojennych, któreby można użyć, lecz nasi gospodarze, jak już wspomniałem wyżej, o nie się nie troszcza, chociaż widzą, jak stać wielką szkodę ponoszą. Dzisiaj przez kolonję Kamiecy idzie szosa i każdy mający interes do Będzina woli nałożyć kawał drogi, aby się dostać do szosy i w ten sposób omija naszą wieś, a przecież po wojnie handel się rozwinię i, być może, komora celna będzie czynną, więc przez Bobrowniki nikt chyba nie pojedzie, boby musiał zabić konia i siebie. Niechże więc gospodarze wsi Bobrownik przestaną się oglądać na ko-

goś, a sami przypilnują swych interesów, bo inaczej zginie my z głodu i zimna.

Uczestnik zebrania.

Z kraju.

Łódź. Na posiedzenia rady miejskiej radny Rzewski postawił wniosek następujący:

„Wobec tego, że liczba narodzin podczas wojny jest bardzo niska, rada miejska wzywa magistrat do roztoczenia specjalnej pieczy nad dziećmi, proponując w tym celu: 1) wydawanie posiłku w elementarnych szkołach miejskich, 2) wydawanie kleiku dla dzieci w kuchniach robotniczych, 3) wydatki subwencjonowane przez miasto instytucji „Kropka mleka”, 4) Urządzenie na zimę sal ogrzewanych w dzielnicach robotniczych, 5) zorganizowanie w szerszych rozmiarach bezpłatnej pomocy lekarskiej, 6) oddzielanie dzieci chorych od zdrowych, 7) przygotowanie na rok przyszły odpowiednich warunków do wysyłania większej liczby dzieci na wieś”.

Wniosek ten rada przekazała komisji do spraw ogólnych.

nie był nikt obecny. Zabrano wszystkie papiery jen. Hurki. Na jego żądanie w protokole zamieszczono spis zebranych papierów. Około godz. 11 jen. Hurko i pomocnik głównodowodzącego siedli do samochodu. Naprzeciwko zajął miejsce oficer sztabowy i żołnierz uzbrojony w karabin z nastawionym bagnetem. Za samochodem galopowali trzej kawalerzyści. Początkowo istniał zamiar umieszczenia jen. Hurki w twierdzy Petropawłowskiej. Następnie otrzymano zmienione rozkazy i jen. Hurko zawieszony był do sztabu okręgu wojskowego.

Cały dzień jen. Hurko spędził w mieszkaniu pomocnika głównodowodzącego. Przy każdym drzwiach pokoju, w którym jenerał przebywał, stali żołnierze, bacząc, ażeby nikt nie rozmawiał z aresztowanym. Prezes rady ministrów A. Kiereński pozwolił żonie jen. Hurki na widzenie się z mężem w ciągu pół godziny. Pani Hurko zwróciła się z prośbą, aby jej pozwolono przebywać w areszcie razem z mężem. A. Kiereński odpowiedział, że dopóki sprawa jej męża nie wyjaśni się, niema potrzeby rozpatrywania tej prośby.

Aresztowanie jen. Hurki — pozostaje w związku z korespondencją, prowadzoną przez jenerała z byłym carem już po wybuchu rewolucji. W ostatnich czasach jen. Hurko przebywał w Kisłowodsku na kuracji. Przed niedawnym czasem zawezwano go do kwatery głównej dla wzięcia udziału w naradzie, na którą udał się w towarzystwie jen. Ruzskiego. W drodze otrzymał depeszę, że przyjazd jego do kwatery jest niepożądany. Członkowie rządu tymczasowego zakomunikowali jenerallissimusowi, że nie przybędą do kwatery, o ile w posiedzeniu weźmie udział jenerał Hurko. Dnia 30 lipca jenerał Hurko przybył do Petersburga. 3 sierpnia został aresztowany.

(Poczta Pol.)

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dębińska № 11 (wan-grodzka).

ma zajęcie

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji.

Zarobek marek 1.80 do 2.60, i całe utrzymanie z pomieszkaniem. Także potrzeba murarzy robotników budowlanych i parobek do koni.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Szwaczki, praczki, dziewczęta, do wszystkiego i do dzieci, kucharki.

W Gimnazjum W. Replińskiej

Początek lekcji 3 września. Opłaty podwyższone.

Optyk Oskar Einhorn

SOSNOWICE

Modrzejowska 4, róg ul. 3 Maja (wprost dworca kolei W.-W.)
Skład aparatów i przyborów fotograficznych.



Specjalny dział hurtowy dla fachowców.

UWAGA. Przy składzie urządzono ciemnicę i laboratorjum dla Wygody P. P. amatorów fotografów, z czego korzystać mogą bezpłatnie.

Ogromny wybór barometrów.

Spółka chrześcijańska

Sprzedaż hurtowa i detaliczna owoców:

— jablek, gruszek i śliwek. —

Warzywa:

kapusta, marchew, buraki ogórki i kartofle po cenach umiarkowanych.

Fr. Wojtkowiak i S-ka, SOSNOWIEC, ulica Policyjna № 9.
Tymczasowo przy magazynie mebli.

Zakład Ortopedyczny

A. KOHN w Będzinie

ulica Sławkowska № 28.

Bandaże rypturne i brzuszne. — Gorsety ortopedyczne. Aparaty ortopedyczne. — Sztuczne członki i t. p.

Żądaj wszędzie i prenumeruj

„Przegląd Światowy”

miesięcznik poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy.

Około 1,000 ilustracji i 120,000 wierszy druku rocznie.

Wychodzi 15-go każdego miesiąca. W krótkim czasie rozpoczynamy druk „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej” jako bezpłatną premję dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego”. Prenumerata roczna — 10 rb., półroczna — 5 rb. Adres Redakcji i Administracji: Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21.

Doktor

Paweł Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marji t.j. II Aleja Nr. 21, obok teatru — Paryskiego. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp Panie od 12 — 1 po poł



Laboratorjum Kozielskiego, wykonywa wszelkie analizy chemiczne mikroskopowe. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 22.

Drobne ogłoszenia

Gospodyni z dwunastoletnią praktyką mogącą oważyć gospodarstwo domowe, ogrodowe, polne, znająca szycie aparatów kocielajowych, przyjmie od zaraz odpowiedzialną posadę, najchętniej u znanego księdza. Adres: Z. Komarowska, Wojkowie Komorne d. Kowalka na Łęgu, pow. Będziński ziemia Piotrkowska.

Osoba z patentem

konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej. Wiadomość w redakcji.

Potrzebna bufetowa z kaucją. Wiadomości: Modrzejowska 7 sklep.

Fisharmonje, różne rzeczy wyprzedaje Ozyata 5.

Sprzedam garnitur mebli i portjery Kokołaja 3.

Sprzedam garderoby męskie różnorodne, futro Oposy męskie damskie wiele innych przedmiotów Sosnowiec Aleja 23 mieszkanie 8. Chrześcijańca.

W Warszawie pokój duży do wynajęcia z windą, elektrycznością, centralnym ogrzewaniem z meblami lub bez. Wiadomość do 4 września; Będzin, Modrzejowska 98 — Kaczyński, później Aleja Jerozolimskie 107.

Kupię wiolonczelę wiadomość w Redakcji.

Potrzebny pokój umeblowany wejściem na ul. Kowalskiej lub Polnej. zaraz. Zgłoszenia do redakcji „Iskry” pod „Pokój”.

Potrzebni zdolni ślusarze i uczniowie do terminu. Zakłady Mechaniczne J. Krużyński. Wiejska 5*.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny. Grupa wojsk. ks. Rupprehta.

We Flandrii dopiero pod wieczór wzmogła się akcja bojowa artylerji na wybrzeżu, oraz pomiędzy Izerą a Lys. W nocy doszło do kilkakrotnych starć na przedpolu naszych stanowisk; pewną liczbę angiłków wzięto do niewoli.

W Artois na północ od Lens wywiązały się miejscowe walki, trwające aż do zmroku.

Na południowym-zachodzie od Le Catelet oddziały wywiadowcze wydarły francuzom część zdobyczą, osiągniętej w ostatnich dniach. Wzięliśmy dużą liczbę jeńców.

St. Quentin było znowu ostrzeliwane przez francuzów.

Grupa niem. następcy tronu.

We wschodniej połowie Chemin des Dames działalność ogniowa była ożywiona.

Pod Verdun na obu brzegach Mozy ogień dział przeszedł wieczorem znowu w silną walkę artylerji, nowe ataki nie nastąpiły jednak dotychczas.

Wschodnia wdównia wojny. Front generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północnym-zachodzie od Dźwińska pog. Błusztą, rosyjskie oddziały wywiadowcze nacierały pod osłoną ognia, załoga naszych rowów odparła nieprzyjaciela. Również bezskuteczne były przedsięwzięcia rosyjskie nad jeziorem Narocz. W pobliżu Sokala kilka naszych kompanji przeprowadziło się przez Zbrucz, wdarło się do rosyjskich linii, zburzyło urządzenia okopowe i wróciło przez rzekę z jeńcami, oraz zdobyczą.

Pomiędzy Dniestrem a Dunajem położenie nie uległo zmianie.

Front macedoński.

Przy silnym upale trwała wzmogona akcja bojowa. Pod Dobropolje odparto serbskie oddziały, a na południowym-zachodzie od jeziora Dojra n angielskie; nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Aresztowanie jen. Hurki.

„Nowoje Wremia” w numerze z dnia 4 sierpnia pisze: wczoraj aresztowany został był dowódca naczelny frontu zachodniego jen. Hurko.

Około g. 6 z rana w domu № 6 na Baskowym pierzeulku, gdzie jen. Hurko wraz z żoną zatrzymał się u swych krewnych, otoczyli żołnierze 9-go rezerwowego pułku kawalerji i pułku Keksholmskiego. Przy bramie postawiono straż i dano jej rozkaz niewypuszczenia nikogo z domu. Po ukończeniu przygotowań pomocnik głównodowodzącego wojskami okręgu petersburskiego, sztabskapitan Koźmin, oficer sztabowy i odkomenderowany do sztabu W. Koropaczinskij udali się do mieszkania, gdzie wszyscy spali. W pokojach jenerała, właściciela mieszkania i siostrzeńca jenerałowej Hurko, hr. Komarowskiego, rozstawiono strażę. Żołnierz obecnym był również w pokoju stołowym, kiedy jen. Hurko pił kawę. Sztabskapitan Koźmin pokazał rozporządzenie na piśmie prezesa rady ministrów i ministra wojny A. Kiereńskiego co do aresztowania jen. Hurki i dokonania rewizji w jego mieszkaniu. Minęła prawie godzina czasu, zanim zaczęła się rewizja. Z władz sądowych przy rewizji